

Polemicznie o sensacji

16 maja 2021

Od początku sporów dotyczących źródła „zarazy” informacyjnej widoczne były w eterze zmagania o pochodzenie i cel. Supermocarstwa Chiny i USA poszły na wojnę, którą same sobie latami kleciły współpracując nad tym usilnie. Intensywność i kierunek rywalizacji zależały od profilu administracji. Wymiana kadry naukowej między konkurującymi o prymat państwami była rutynową praktyką. Sparaliżowanie świata ogłoszoną pandemią zaczęło się przykrymi dla ludzkości konsekwencjami, ale też zacieraniem śladów i rozmywaniem, bądź przerzucaniem odpowiedzialności niedawnych partnerów.

Gdy w grudniu 2019 r. w Chinach mobilizowano populację do nienaturalnych warunków życia, w USA pierwszym i chyba najważniejszym w tamtym okresie krokiem (30 grudnia, 2020 r.) było [aresztowanie dr Charlesa Liebera](#) „strategicznego naukowca” Harvardu oraz jego dwóch chińskich współpracowników wydziału chemii i biotechnologii. Dysponując grantem w wysokości 15 milionów dolarów przyznanych przez Departament Obrony USA (DOD) oraz Narodowego Instytutu Zdrowia (NIH) badacze zajmowali się zjawiskiem nanocząsteczek. Charles Lieber pełniąc funkcję dziekana i koordynatora badań w WUT (Wuhan Institute of Technology) pobierał należność z macierzystego Harvardu, ale też otrzymywał finansową gratyfikację z WUT.



Chiński współpracownik dr Liebera Yanqing Ye, o statusie studentki, okazał się panią porucznik sił zbrojnych Chin. Studiując i uczestnicząc w badaniach na Uniwersytecie w Bostonie na Wydziale Inżynierii Biomedycznej zbierała ona informacje i dokumentację z wojskowych stron internetowych. Drugi współpracownik Zaosong Zheng okazał się także agentem ChRL zbierającym i przesyłającym dane dotyczące prowadzonych

badan na rzecz kraju swego pochodzenia. Za popełnione przestępstwa, poza grzywną w wysokości 250 000 dolarów, sąd orzekł karę do 10 lat więzienia.

Połączenie interesu dwóch instytucji amerykańskich związanych ze zdrowiem i bezpieczeństwem rzutuje na charakter finansowanych przez nie badań oraz zjawiska z jakim mamy do czynienia od półtora roku. Aresztowanie kluczowej postaci jaką był Charles Lieber w momencie wybuchu globalnego zjawiska jest kneblem informacyjnym. Pozostający poza sferą opisaną rywalizacji uczeni francuscy charakteryzują zjawisko spornej materii jako posiadające „nienaturalne wstawki DNA w ciąg genetyczny wirusa”, które wskazują na ingerencję człowieka. Dodatkowo, podważyli oni możliwość pokonania naturalnej bariery zakażenia zwierzę-człowiek, uznając, że tylko sztucznie stymulowany wirus miałby zdolność pokonania bariery międzygatunkowej.

[Noblista wirusolog Luc Montagnier](#) oskarżył badaczy z WUT, którzy zajmują się wirusami od 2000 r., że w panujący koronawirus wprowadzili sekwencję DNA wirusa HIV, co było prawdopodobnie wątkiem ich pracy nad szczepionką przeciwko AIDS. Montagnier przywołał wyniki analiz badaczy w Indiach, którzy stwierdzili „zadziwiające podobieństwo” między SARS-Cov-2 i VIH-1, co jest mało prawdopodobnym zbiegiem okoliczności. Zbieżność przebiegu CoVID-19 i HIV została także potwierdzona przez dyrektora oddziału intensywnej terapii kliniki uniwersyteckiej Zhongnan w Wuhan: „Reakcja organizmu jest jak połączenie SARS i AIDS”. Profesor Montagnier jest ośmieszany jako krytyk szczepień dzieci. Mówi o nich, że są powolnym, mało dostrzegalnym zatrutowaniem organizmów kolejnych pokoleń. 106 akademików podpisało się pod listem otwartym piętnującym postawę profesora uważając, że ucieka się do nadużycia swej prestiżowej nagrody głosząc tezy wykraczające poza jego kompetencje.

<https://www.youtube.com/watch?v=qSWCLHI0iMo>

Wirusolog Robert Redfield (zaliczany do chóru autorytetów był szef CDC – amerykańskiego odpowiednika polskiego Sanepidu) twierdzi, że wirus skutkujący aktualną sytuacją pandemiczną mógł przypadkowo zostać uwolniony z oddziału laboratorium o 4. stopniu bezpieczeństwa WUT przez pracownika. Nie podziela on pierwotnej teorii o przeniesieniu wirusa z nietoperza na człowieka. Działanie wirusa było widoczne już we wrześniu i październiku 2019 r. WHO ciągle zajęte dociekaniami źródeł nie znalazło odpowiedzi na źródło pochodzenia wirusa. W świetle danych Johns Hopkins University od grudnia 2019 r. odnotowano 126,5 miliona zachorowań i 2,7 miliona zgonów.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [Justice.gov](https://www.justice.gov), [ConnexionFrance.com](https://www.connexionfrance.com), AA.com.tr

Źródło: WolneMedia.net